

Pałacu powrót do świetlanej przyszłości

Napisano dnia: 2018-06-25 15:03:11



GORZANÓW (gm. Bystrzyca Kłodzka). Przez niemal 300 lat władający miejscowym pałacem Herbersteinowie robili wszystko, aby pozostawał on przestrzenią kulturalną nie tylko dla mieszkańców wsi do nich należących. Zapraszali do niego twórców i aktorów, rękodzielników oraz ludzi innych wolnych zawodów z myślą ożywienia budowli, uczynienia jej ważną w hrabstwie kłodzkim i poza nim. Dziś to zadanie wzięła na siebie Fundacja Pałac Gorzanów, która wespół z Towarzystwem Miłośników Gorzanowa oraz powiatem kłodzkim podczas minionego weekendu była gospodarzem Festiwalu Wrażeń...



Po pałacowych komnatach oprowadzał Marek Haisig

- Wszystko, co państwo tutaj widzicie jest oryginalne. Zostało wykonane przez Włochów w latach 1653-1657 - mówi **Marek Haisig**, prezes Zarządu Fundacji Pałac Gorzanów, wskazując na XVII-wieczne dekoracje malarskie umieszczone na drewnianym stropie w przypałacowym budynku. - W ogóle mamy 17 różnych stropów, czyli połowę wszystkich oryginałów znajdujących się w Polsce. Wiemy, kiedy one były konserwowane, bo do ich zabezpieczenia używano pasków z listów, a na listach zawsze zamieszcza się datę. Więc te konserwacje, to rok 1682, 1784 i inny.



Swoje produkty zachwalali lokali i regionalni wytwórcy

Grupa gości oprowadzanych przez p. Marka z zainteresowaniem przygląda się nie tylko pierwszej komnacie, w której spod czwartej warstwy tynku odsłonięto malowidła ściennie. Na takie natrafia się w kolejnych salach przy okazji prac renowacyjnych. To tylko potwierdza, że pałac wciąż pozostaje kopalnią wielu tajemnic z przeszłości, którą warto odkrywać.



Swoje prace prezentował m.in. Kazimierz Adamajtis, twórca ludowy

Temu odkrywaniu służą m.in. takie imprezy, jak ta z minionego weekendu: na dziedzińcu jarmark w średniowiecznym stylu, przybliżający specjalności życia gospodarczego hrabstwa kłodzkiego, oraz estrada pod chmurką, zapewniająca widzom doznania duchowe. Z czasem - jak zapewnia **Robert Duma**, prezes TMG - i na niej, i we wnętrzach pałacu zagospodszą grupy aktorskie, jak było to choćby za czasów Karla von Holtei'a - XIX-wiecznego dyrektora gorzanowskiego teatru.



Podczas festiwalu można było czerpać papier

- Włączenie się Fundacji do transgranicznego projektu pn. Festiwal Wrażeń, to dobry pomysł - zauważa **Piotr Marchewka**, etatowy członek Zarządu Powiatu Kłodzkiego. - Tym sposobem zwraca się uwagę na fakt, że mimo prowadzonej odbudowy kompleksu pałacowo-parkowego, on już jest otwarty do zwiedzania, na turystów i artystów. To ważne, bo za nimi idą fundusze tak niezbędne dla

zapewnienia ciągłości prac restauracyjnych w tym miejscu. A tych wciąż jest wiele...



Do zobaczenia za rok - zapewniają niektórzy uczestnicy imprezy

Już jest pewne, że Gorzanów zaistnieje w przyszłorocznym festiwalu. Ale po drodze do niego fundacja będzie chciała wyjść z innymi edukacyjno-kulturalnymi propozycjami. Rzec jasna przy udziale sojuszników. Nie chce być postrzegana, jako ta, która tylko wyciąga rękę po pieniądze od różnych donatorów, ale sama je zdobywająca. Cel ma jeden - chce powrotu pałacu do świetlanej przeszłości.

(bwb)